

Jedność NARODOWA

PISMO CODZIENNE WOJ. BIAŁOSTOCKIEGO

Nr 199 (390)

Środa, 26 października 1946 r.

Rok III

Otwarcie sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ

Na porządku dziennym obrad otwartej w dniu 23 października w Nowym Yorku nowej sesji Generalnego Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych znalazło się ogółem 34 sprawy. Niektóre z tych spraw jak np. sprawozdanie z prac Komisji Kontroli Energii Atomowej sprawa przebywania wojsk sprzymierzonych na terenach nie należących do byłych państw wrogich sprawa gen. Franco i Grecji oraz niezmiernie ważne zagadnienie prawa weta są ściśle związane ze sprawą utrzymania pokoju i od dłuższego już czasu absorbują uwagę całego świata. To też ze zrozumiałym napięciem ludzkość oczekuje od ONZ rozstrzygnięcia tych spraw, które niewątpliwie zadecydują o przebiegu dalszej współpracy między narodami.

Zasadniczym celem Organizacji Narodów Zjednoczonych jest praca nad utrwaleniem pokoju, praca nad umocnieniem zasad pokojowej współpracy narodów. Aby cel ten mógł zostać osiągnięty nieodzowna jest dobra wola ze strony wszystkich członków ONZ, a szczególnie zaś wielkich, podporządkowania swoich indywidualnych dążeń ogólnemu dążeniu do zabezpieczenia pokoju. Jak dotychczas jednak rządy nie wszystkich państw — członków ONZ przestrzegają tej zasady, to też współpraca międzynarodowa nie składa się zbyt pomyślnie i daje nieraz powód nie tylko do zastrzeżeń, ale również i do poważnych obaw o przyszłość świata.

ONZ nie rozporządza jeszcze żadną konkretną siłą przy pomocy której mogłaby zapewnić posłuch dla swoich uchwał w każdym wypadku. Siła ONZ polega przede wszystkim na moralnym oddziaływaniu na swych członków i na opinię świata. Ten fakt że dyskusje tożące się na forum ONZ w różnych dla świata niezmierznie ważnych sprawach, podlegają do tak powiny kontrolii wszystkich narodów, ma ogromne znaczenie. W ten bowiem sposób poszczególne narody mają możliwość kontrolowania posunięć ważnych rządów w polityce zagranicznej, co dotychczas było przeważnie tajemniczą dyplomacją i zaznajamiania się ze stanowiskiem innych rządów wobec tych posunięć. A także i odwrotnie. To pozwala narodom wykręcać odpowiedni nacisk na swoje rządy we właściwym kierunku.

Z tej właśnie przyczyny ONZ odgrywa rolę barometru politycznego świata, który wskazuje skąd i jakie niebezpieczeństwo grozi narodowi i pozwala im, przedsięwziąć w czas odpowiednie środki zaradcze.

Nie wszyscy jednak są zadowolonymi z takiego znaczenia ONZ. Konferencja Pokojowa pokazała, że rządy anglosaskie wołałyby, aby dyskusje między państwami w wielu nieprzyjemnych dla nich sprawach odgrodzić od opinii publicznej, szczególnie zaś od opinii ich własnych krajów. Jest to zupełnie zrozumiałe jeżeli uprzytomnimy sobie znaczenie dla pokoju światowego, który bynajmniej nie obejmie ani dla narodu angielskiego, ani dla narodu amerykańskiego, takich spraw jak sprawa gen. Franco czy sprawa Grecji w których rządy anglosaskie zajmują stanowisko sprzeczne z interesami pokoju.

To samo dotyczy zagadnienia kontroli energii atomowej, które dotychczas nie zostało rozstrzygnięte w interesie pokojowego rozwoju świata — stanowi środek szantażu w rękach amerykańskich reakcyjnych polityków.

Dla rozstrzygnięcia tych i tym podobnych spraw w sensie korzystnym dla pokoju niezbędne jest wzajemne zaufanie i jedność członków

Nowy Jork — Dnia 23 października o godz 16 min 15 czasu nowojorskiego (22 min 15 czasu warszawskiego) nastąpiło w miejscowości Flushing Meadows pod Nowym Jorkiem uroczyste otwarcie Generalnego Zgromadzenia ONZ.

W uroczystościach otwarcia Generalnego Zgromadzenia wzięli udział również członkowie delegacji polskiej i ich doradcy, a mianowicie szef delegacji minister Wincenty Rzymowski, stał delegat Polski przy ONZ, ambasador Lange, gen Wiktor Grosz,

gen Stefan Mosso, radca Jerzy Miculowski i profesor Zlotowski.

Sesję otworzył przewodniczący Generalnego Zgromadzenia Paul Spaak. Następnie przywitał delegatów w imieniu nieobecnego burmistrza Nowego Jorku O'Dwyera, Vincent Impelliatteri.

Spaak przemawiał w języku francuskim. Oświadczył on, że nie brak na świecie cyników i ludzi ogarniętych zwątpieniem, którzy nie wierzą, że współpraca międzynarodowa jest możliwa. Byli tacy, którzy przepowia-

dali, że konferencja w San Francisco nie uda się. Inni sądzą, że Generalne Zgromadzenie ONZ w Londynie zakończy się niepowodzeniem. Przewidywania te okazały się pienne. Pesymiści, którzy przypuszczają, że obecna sesja Generalnego Zgromadzenia wykaże rozbieżności nie do pogodzenia — nie mają dziś racji. Przed ludzkością otwiera się alternatywa: Albo Generalne Zgromadzenie zakończy się pomyślnie, albo świat wróci do chaosu.

Następnie zaapelował Spaak do sprawozdawców prasowych, aby nie gonili za sensacjami, lecz podawali obiektywne wiadomości. Mówca stwierdził, że prasa może odegrać ogromną rolę w utworzeniu odpowiedniej atmosfery dookola obrad.

Następnie przywitał delegatów w imieniu miasta New York Vincent Impelliatteri który oświadczył między innymi: „Nowy Jork jest dumny z tego, że w murach swych gości tak dostojnych delegatów. Jesteśmy dumni, że możemy postawić do dyspozycji gości środki transportowe, komunikacyjne, mieszkalne i miejsca wypoczynku. Również wielkie biblioteki oraz instytucje kulturalne i naukowe stoją otworem dla delegatów”.

Następnie wygłosił przemówienie serdecznie powitany przez delegatów prezydent Truman. Przemówienie to podaliśmy we wczorajszym numerze.

Po zakończeniu uroczystości otwarcia Generalnego Zgromadzenia ONZ przewodniczący Spaak złożył korespondentowi PAP w Flushing Meadows następujące oświadczenie: „Przywiązuję wielkie nadzieje do Generalnego Zgromadzenia ONZ, ponieważ nie ma w tej chwili na świecie problemów, których nie można by rozwiązać. Zależy to w równym stopniu od wszystkich delegatów oraz od ducha wzajemnego zrozumienia”.

Dyskusja nad sprawami polskimi w Izbie Gmin

Gwałtowne interpelacje w sprawie Korpusu Przysposobienia

Londyn. Korespondent PAP donosi, że podczas debaty w Izbie Gmin poruszono kilkakrotnie zagadnienia polskie.

Konserwatysta Hurd w interpelacji swej w sprawie oddziałów polskich w Wielkiej Brytanii postawił rządowi brytyjskiemu pytanie, jakie są koszty utrzymania żołnierzy polskich w Wielkiej Brytanii.

Minister Bellenger podał w odpowiedzi, że koszty poborów i utrzymania oddziałów polskich oraz Korpusu Przysposobienia w roku budżetowym 1947 przewidziane są na sumę 33 milionów funtów.

Na dalsze zapytanie posła Hurda, czy rząd zamierza zwrócić się do uczestników Konferencji w Brighton, aby uzyskać zgodę związków zawodowych na skierowanie Polaków do pracy, — minister Bellenger dał odpowiedź wymijającą. Minister oświadczył następnie, że 12 tysięcy

żołnierzy i oficerów polskich czeka już na wyjazd do kraju. Dalsze zapisy na powrót trwają.

Posel Austin z Labour Party, za-interpelował rząd, czy wiadomemu, że w obozach żołnierzy polskich uprawia się propagandę faszystowską. Minister Bellenger odpowiedział, że zbada tę sprawę.

Odpowiadając innym interpelantom, wiceminister wojny Erieman podał do wiadomości, że w Szkocji przebywa obecnie około 36 tysięcy żołnierzy polskich. Na pytanie posła Bairda z Labour Party, czy prawdą jest, że część żołnierzy polskich służyła w armii niemieckiej, minister Bellenger oświadczył: „Wśród żołnierzy polskich podlegających Wielkiej Brytanii znajduje się około 39 tysięcy ludzi, którzy służyli w niemieckich siłach zbrojnych lub w „organisation Todt”

Wystąpienie Zilliacusa w Izbie Gmin

Jakakolwiek ingerencja w sprawy polskie narusza zawarte umowy międzynarodowe

Londyn. Podczas debaty nad brytyjską polityką zagraniczną zabrał głos Zilliacus, który poświęcił obszerny wstęp w swym przemówieniu zagadnieniom polskim.

Hiszpania buduje fortyfikacje na granicy Francji

Paryż Zgodnie z doniesieniem agencji France Presse, armia gen. Franco rozpoczęła budowę nowych, wielkich fortyfikacji wzdłuż całej granicy francusko-hiszpańskiej. Prace te — zdaniem agencji — można przyrównać do budowy niemieckiego walu zachodniego. Przewidziano między innymi system tuneli podziemnych

ONZ w dążeniu do zapobieżenia nowym katastrofom wojennym. Nie wszystkie jednak rządy wyrażają szczerą pragnienie takiej jedności i dlatego też ta kontrola narodów, kontrola milionów szarych ludzi nad działalnością ONZ, jaka obecnie istnieje jest najważniejszą przeszkodą na drodze pewnych kół imperialistycznych do nowych wojen.

wieniu zagadnieniom polskim.

„Poczuwam się do obowiązku — powiedział Zilliacus — odpowiedzieć kilku mówcom, którzy poruszyli zagadnienie polskie. Muszę podkreślić, że armia Andersa to nie jest Polska. Armia ta nie obejmuje ogółu żołnierzy, którzy walczyli po naszej stronie, gdyż podwoiła się ona po kapitulacji nieprzyjaciela. Ci, którzy domagają się, aby Wielka Brytania mieszała się w sprawy polskie powołują się na układy, zawarte ze Stanami Zjednoczonymi i ZSRR. Zwróciliem już w piątek uwagę, na to, że tego rodzaju stanowisko jest niezgodne z zasadami prawa. Otrzymałem jednak od przedstawiciela rządu niezadawalającą i niedołężną odpowiedź. Pragnę więc jeszcze raz podkreślić, że o ile układ międzynarodowy nie przewiduje, że mogą go interpretować poszczególne signatariusze, to interpretacja jego może nastąpić jedynie i tylko na podstawie łącznego porozumienia wszystkich signatariuszy. Jest to elementarna zasada prawa międzynarodowego.

Możliwość apelu Światowej Federacji Związków Zawodowych do Wielkiej Trójki

Londyn — Na kongresie Brytyjskich Związków Zawodowych w Brighton generalny sekretarz Światowej Federacji Związków Zawodowych Saillant wysunął wniosek, że Federacja może zwrócić się do generalissimusa Stalina, prezydenta Trumana i premiera A'tlee z prośbą o zorganizowanie nowego spotkania Wielkiej Trójki, jeżeli nie nastąpi poprawa istniejącej atmosfery w czasie obecnej sesji ONZ. Saillant zakomunikował, że jakkolwiek nie powzięto jeszcze formalnej decyzji w tej sprawie, to jednak wszyscy członkowie Federacji zgadzają się z powyższym wnioskiem.

Zalesienie kontroli cen na żywność w USA

Nowy Jork — Amerykańskie biuro kontroli cen zniósło kontrole cen, za wyjątkiem cukru, na wszystkie artykuły żywnościowe i napoje w Stanach Zjednoczonych.

Opozycja w szeregach Partii Pracy rośnie

Niezadowolone z polityki zagranicznej Bevin

London. Londyński korespondent PAP daje następujący obraz nastrojów w Izbie Gmin w czasie debaty nad polityką zagraniczną rządu brytyjskiego:

Po przemówieniach Atlee i Churchilla inni posłowie kontynuowali złożone uprzednio już zastrzeżenia. Wśród wystąpień należy zanotować oświadczenie niezależnego labourysty Pritta, który jest prezesem Brytyjskiego Towarzystwa Współpracy Kulturalnej ze Związkiem Radzieckim. Pritt stwierdził, że przy dobrej polityce Wielka Brytania mogłaby stanąć na czele ruchu postępowego w Europie, tymczasem obecne postępowanie rządu idzie w odmiennym kierunku, stwarzając m. in. powody, jak gdyby jednym z jego zamiarów było osłabienie Związku Radzieckiego ZSRR pragnie — zdaniem Pritta — poświęcić się jedynie odbudowie.

Posłł Zilliacus, oświadczył, że rząd «fraternizuje» z opozycją. Nie świadczy dobrze o polityce Bevina fakt, że opozycja powitała odpowiedź Bevina w tak łagodnej formie. Zdaniem posła, obecna droga rządu w polityce zagranicznej może go łatwo pchnąć ku katastrofie. Pokój zostanie wygrany jedynie z chwilą, gdy rząd socjalistyczny zdobędzie się na prowadzenie własnej polityki.

Wystąpienie Churchilla spowodowało

ostrą replikę kilku posłów. Niezależny poseł, Lipson, stwierdził, że wypowiedzi przywódcy opozycji mogą jedynie zwiększyć trudności Bevina w jego staraniach o ustalenie przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim. Słowa Lipsona, domagające się oświadczenia, iż nieznana była rządowi treść wypowiedzi Churchilla, zostały przyjęte przez labourystów burz

liwymi oklaskami.

W pewnych kołach przewiduje się, iż grono posłów z Partii Pracy, którzy w debacie zajęli wytyczne stanowisko, da o sobie jeszcze znać i jako termin następnego ich wystąpienia wysuwa się przyszły miesiąc, w którym ponownie ma nastąpić debata na temat zagranicznej polityki Bevina.

CO PISZĄ INNI

W odbudowie Europy węgiel polski czy niemiecki?

W swej wtorkowej mowie w Izbie Gmin min. Bevin stwierdził między innymi, że odbudowa przemysłu niemieckiego jest jednym z głównych warunków uzdrowienia życia gospodarczego powojennej Europy. W zyciu gospodarczym Europy jedną z najpoważniejszych pozycji stanowi kwestia ilości wydobytanego węgla, warunkująca z kolei możliwości wytwórcze innych gałęzi przemysłu.

Gdy Polska ze swą produkcją węglową wysuwa się na czoło państw europejskich, zaopatrując w węgiel, prócz Związku Radzieckiego, państwa skandynawskie, bałkańskie, a również Francję i Włochy, posiadające w tej dziedzinie największe możliwości Niemcy wzdobywają najmniej. Czym to zjawisko można wytłumaczyć, informuje nas o tym wczorajsza „Rzeczpospolita” w interesującym artykule pod powyższym tytułem:

Spadek produkcji węgla niemieckiego to nie jest zagadnienie nowe. Wydobywanie węgla z zagłębia Ruhry w latach wojny wynosiło 18,5 milionów ton rocznie a nie wiele mniej przed wojną. W maju czy w czerwcu b.r. dochodziło ono zaledwie do 4,0 milionów ton — i stale spadało. Spawa była omawiana szczegółowo na ostatniej sesji Europejskiej Organizacji Węglowej w Paryżu. Krecznik brytyjski wystąpił wtedy z osobliwą tezą, że górnicy niemieccy pracują źle, bo jest niedostatecznie odżywiani.

Oświadczenie to wywołało gorący protest, szczególnie ze strony delegatów Francji i Polski. Orazoło się w dyskusji, że górnicy niemieccy nie odżywiali się lepiej od górników francuskich i polskiego. Powody spadku produkcji węgla niemieckiego już dawniej jasne, po dyskusji na sesji Europejskiej Organizacji Węglowej stały się oczywiste dla wszystkich. Górnicy niemieccy nie chcą pracować, bo nie chcą być wydobytymi przez niego węglem służyć potrzebom innych państw. Pracowałby etycznie, gdyby wydobyty przez niego węgiel miał odbudować potęgę niemiecką. Nie chcą, by ten węgiel miał korzystać Francji czy Belgii.

Będąc tego samego zdania, przewodniczący Komisji gospodarczej w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech ostrzegł górników niemieckich, że jeżeli wydobycie węgla nie wzrośnie, zostaną skasowane specjalne rączę zważeniowe dla górników. Zagroził również, że wstrzyma się wydawanie węgla ludności niemieckiej, jeżeli górnicy nie przybędą do pracy w najbliższą niedzielę.

Oświadczenie przewodniczącego komisji gospodarczej w brytyjskiej strefie okupacyjnej jest znakomitą ilustracją mowy Bevina zarówno w stosunku do angielskich zamierzeń wobec Niemiec, jak w stosunku do tych zastrzeżeń, które Bevin wysunął wobec polskich granic zachodnich. Min. Bevin pragnie mianowicie przekonać się, czy Polacy są w stanie rozwinąć życie gospodarcze na tych ziemiach, tak, aby obszar ten nie stał się pustkowiem, z którego Niemcy zostali wysiedleni, a którego Polacy nie są w stanie zaludnić.

Najbardziej przekonującą odpowiedzią na zawołane tendencje min. Bevina jest wysiłek pracy górnika polskiego, który ujawnił się w realnych osiągnięciach.

Taki sąd o tym, co się dzieje na naszych Ziemiach Odzyskanych, i jakie ujęcie sprawy przez angielskiego ministra zagranicznych nie przynosi oczywiście zaszczepu źródłom, z których czerpie on informacje. Nie będziemy aż do znudzenia powtarzać danych, jak się podnosi produkcja węgla u nas. Myślimy o odbudowie wiele. Niemcy nie — a produkcja ich spada w stosunku do wojennej nie o 30 proc. zwiększenia kopalni, ale pięciokrotnie — i stale spada. Niemcy świadomie dążą do tego, by swoje kopalnie zrobić jak najmniej produkcyjnymi.

I teraz posiadając to przewodniczący komisji gospodarczej w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Niewiele wiemy, o tym co się dzieje za tą jedwabną kurtyną, która oddziela od świata brytyjską strefę okupacyjną w Niemczech, ale sprawy musiały się bardzo daleko posunąć, jeżeli brytyjski pełnomocnik posuwa się do tak daleko idących ostrzeżeń i grob.

Nam nie potrzeba oczywiście być śladnych dowodów, że Niemcy nie chcą współpracować w odbudowie Europy

Sprawozdanie Brytyjskiej Rady Związków Zawodowych o sytuacji w Grecji

Powrót króla w niczym nie zmienił stosunków w kraju

London. W specjalnym uzupełniającym sprawozdaniu o Grecji, przedstawionym w czwartek konferencji Brytyjskich Związków Zawodowych przez radę ogólną, podkreślono palącą konieczność rewizji prawa, na którym opiera się istnienie związków zawodowych w Grecji. W zakończeniu sprawozdania wysunięto propozycję, aby Kongres zwrócił się do Światowej Federacji Związków Zawodowych z prośbą o udzielenie dalszej pomocy i rady narodowi i rządowi greckiemu w trudnych zagadnieniach prawnych i

konstytucyjnych, które uniemożliwiają pracę greckiej konfederacji pracy.

Sprawozdanie stwierdza, że Rada Ogólna omawiała z Bevinem poważną sytuację, jaka się wytworzyła na skutek decyzji najwyższego sądu w Grecji, aby nie uznać wybranej komisji związków zawodowych.

Utrzymując, że rząd monarchistyczny nie wykorzystał powrotu króla dla rozpoczęcia nowej ery społecznej sprawiedliwości, demokracji i swobody, raport stwierdza: «Istnieje poważne niebezpieczeństwo, że polityka, stosowana przez rząd monarchistyczny pod pretekstem przywrócenia porządku i panowania prawa, będzie miała odwrotny skutek, podburzając jeden odłam ludności przeciwko drugiemu i wywołując stałe trwanie strajku urzędników cywilnych, który podcina życie gospodarcze kraju od czasu wyzwolenia przez wojska sojuszników».

Największą troską Rady Ogólnej — podkreśla sprawozdanie — powinno być położenie kresu wojnie domowej i rozlewowi krwi podczas konfliktów politycznych i społecznych.

W zakończeniu wyrażono zastrzeżenie co do tego, czy ustanowienie monarchii w Grecji będzie czynnikiem stabilizacyjnym w zyciu politycznym tego kraju.

Walki w Grecji nie ustają

London. — Prasa angielska donosi, że w Tessalii doszło do poważnego starcia między armią grecką a oddziałami powstańczymi jak wynika z komunikatu, wydanego przez sztab grecki, walki miały charakter zacięty.

Wallace o przemówieniu Bevina

Odprężenie — wyraźnym znakiem w polityce międzynarodowej

Newy Jork. — Henry Wallace, komentując expose Bevina, wygłoszone w Izbie Gmin, oświadczył: „Jakikolwiek byłyby intencje i zamiary wielkich mocarstw w przyszłości, obecnie można zanotować

odprężenie. Wszyscy odpowiedzialni mężowie stanu wypowiedzieli się wyraźnie, że pragną pokoju. Żyjemy nadzieję, że Wielka Trójka sementuje swą jedność i we współpracy z innymi narodami utrwali pokój».

Reorganizacja brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech

London. — Agencja Reutersa komunikuje z Hamburga, iż opublikowano tam plan geograficznej reorganizacji brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Strefa ta będzie składać się z prowincji Dolnej Saksonii, północnej Westfalii i Szlezwig-Holstein oraz niezależnych miast hanzeatyckich, Hamburga i Bremy

Zastępca gubernatora wojskowego w tej strefie, gen. Robertson oświadczył, iż brytyjskie władze wojskowe zamierzają przekazać całkowitą władzę lokalną w ręce rządów prowincjonalnych do stycznia 1947 roku. Anglicy rezerwują dla siebie władzę, należną rządowi centralnemu, do chwili zjednoczenia Niemiec. Wybory do parlamentów prowincjonalnych nastąpią na wiosnę 1947 r.

Przewidywane zwolnienie przywódców żydowskich w Palestynie

London. — Korespondenci dzienników „Daily Telegraph” i „News Chronicle” donoszą z Palestyny, że przywódcy żydowscy będą wrócić zwolnieni z obozu w Latrun. Wśród nich znajduje się kierownik wydziału politycznego Agencji Żydowskiej Mosze Szertok. Amnestia ma objąć również 2 przywódców, przebywających obecnie we Francji — przewodniczącego komisji wykonawczej Agencji Żydowskiej, Dawida Ben Guriana i naczelnego dowódcę organizacji „Ha-anah”, dra Saeka.

Przed procesem lekarzy niemieckich

Norymberga. — W najbliższych dniach przed Trybunałem w Norymberdze stanie 23 lekarzy niemieckich oskarżonych o zbrodnie przeciwko ludzkości. Większość tych lekarzy dokonywała doświadczeń na więźniach obozów koncentracyjnych

podczas wojny. Proces przeciwko zbrodniarzom niemieckim został wytoczony przez władze amerykańskie. Trzech sędziów amerykańskich przybyło już do Norymbergi. Są to: Beale z Waszyngtonu, Sebring z Florydy i Crawford z Oklahomy.

Skazani w procesie Norymberskim będą umieszczeni w więzieniu Spandau

Berlin. — Amerykańska służba informacyjna donosi, że przywódcy hitlerowscy skazani na kary więzienia przez Międzynarodowy Trybunał w Norymberdze będą wkrótce przewiezieni do więzienia Spandau pod Berlinem i będą traktowani jak zwykli przestępcy kryminalni. Będą oni otrzymywać zwykły wikt wię-

zienny i będą mogli wysyłać jeden list do rodziny lub przyjmować jednego gościa co sześć tygodni.

Rudolf Hess, Walter Funk i Erik Raeder skazani są na dożywotnie więzienie, Baldur von Schirach i Albert Speer na 20 lat, Konstanty von Neurath na 15 lat, a Karol Doenitz na 10 lat więzienia.

Pożyczka amerykańska i Konferencja Pokojowa w obradach rządu Czechosłowacji

Praga. Na posiedzeniu rządu wice-minister spraw zagranicznych dr Clementis złożył sprawozdanie z ostatnich dni Konferencji Pokojowej w Paryżu. Rząd wyraził ubolewanie, że Konferencja w Paryżu nie zgodziła się całkowicie na projekt delegacji czzechosłowackiej, doty-

czący problemu wysiedlenia 200 tysięcy Węgrów.

Następnie rząd powierzył dr Clementisowi rozpatrzenie decyzji władz amerykańskich, mocą której rokowania w sprawie uzyskania 50-milionowej pożyczki zostały ze strony amerykańskiego Banku Eksportowo-Importowego wstrzymane.

Apel arabski o jednodniowy strajk powszechny

Paryż. Agencja France Presse donosi, że większe dzienniki egipskie opublikowały apel, wzywający wszystkie państwa arabskie do demonstracyjnego strajku powszechnego na dzień 2 listopada na znak protestu przeciwko deklaracji Baicura.

Apel został podpisany przez wiceprzewodniczącego Wysokiego Komitetu Arabów palestyńskich, Djemal El Hussein, który odbył konferencję z muftim w jego rezydencji w Aleksandrii.

Unifikacja organizacji rolniczych

Jak się dowiadujemy, sprawa połączenia Izby Rolniczych ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej, została już końcowo załatwiona. Ustalono sposób przeprowadzenia unifikacji, która, bezpośrednio, zostanie wprowadzona w życie. Dla rolników ważne jest, jakie korzyści osiągnie wieś z unifikacji, i korzyściom tym poświęcimy kilka słów.

Doświadczenie, nas uczy, że wszelkiego rodzaju dwutorowość w jakiegokolwiek pracy podraża koszty jej przeprowadzenia, ponadto wyniki pracy są z reguły mniejsze.

W wyniku przeobrażeń strukturalnych i gospodarczych wsi została powołana do życia organizacja rolnicza „Związek Samopomocy Chłopskiej”, która to organizacja w swoim programie obejmuje wszelkie prace związane z życiem wsi. Obok tej organizacji istniały Izby Rolnicze, które w swoim programie miały część prac, ujętych w programie Związku Sam. Chłop. Izby Rolnicze w swoim założeniu pracę swą opierać miały na ogniwach terenowych. Do września 1939 r. jak wiemy ogniwami terenowymi były kolony rolnicze, które po wojnie zostały zaniedbane, a przez to Izby Rolnicze straciły łączność ze wsią, stały się instytucją oderwaną od życia wiejskiego. Zatem działalność Izby Rolniczych nie mogła mieć realnego planu, ponieważ nie było wiadome, kto wytknięty przez Izbę plan będzie realizował. Brak oparcia o wieś nie pozwolił na pełne wykorzystanie tak cennego w obecnych czasach personelu fachowego.

Rząd Jedności Narodowej, po szczegółowym rozważeniu celowości istnienia na terenie Państwa dwóch instytucji o podobnym zakresie działania, uznał za konieczne połączenie tych instytucji, by tym umożliwić planowe przeprowadzenie czynności związanych z podniesieniem stanu rolnictwa w Polsce.

Jaką uwagę poświęca rząd i Krajowa Rada Narodowa zagadnieniom oświaty rolniczej i życia gospodarczego wsi, świadczą uchwały XI sesji Krajowej Rady Narodowej, wyrażające się w budżecie, uchwa-

nym na tej sesji w pozycjach dotyczących wsi. Zauważyć należy, że na powszechną oświatę rolniczą zostały przeznaczone okazałe sumy. Sumy te mają się przyczynić do założenia i uruchomienia sieci szkół rolniczych różnego typu oraz do właściwego zorganizowania poszczególnego gospodarstwa rolnego i do zorganizowania całej wsi.

W wyniku skoncentrowania uwagi Państwa na jedną organizację i stworzenia jej warunków pracy, organizacja ta może i musi przeprowadzić pracę tak, by wieś osiągnęła

z tej pracy należyte korzyści. Istniejące terenowe Związki Samopomocy Chłopskiej będą bazą, na której praca kulturalno-oświatowa, gospodarcza i społeczna będzie się koncentrować i w zgodnym wysiłku chłopca i jego organizacji zawodowej, dać pożądane rezultaty.

Szeroki ogół chłopów z szczerym zadwojeniem przyjął wiadomość o scentralizowaniu zagadnień wsi w jednej organizacji, gdyż dotychczasowa dwutorowość, przy dużym nakładzie środków, nie dała pożądanego dla chłopów rezultatu.

Klasa robotnicza Hajnówki w walce ze spekulacją

W pierwszej połowie bieżącego miesiąca odbyło się w Hajnówce szereg zebrań robotniczych, na których domagano się zdecydowanej walki ze spekulacją i niezasadną wyższą ceną na artykuły pierwszej potrzeby, które odbijają się bardzo ujemnie na budżecie robotniczym.

W rezolucjach przyjmowanych na tych zebraniach mówi się m. in.:

Przystępując do odbudowy zniszczonej przez okupanta Polski nie patrzyliśmy na zyski. Otrzymywaliśmy płacę niewystarczającą do zaspokojenia koniecznych potrzeb — pracowaliśmy jednak bez przyswieszczenia nam w owych chwilach cel podniesienia z ruin naszego kraju. Chcieliśmy jak najprędzej zabić wszystkie rały zadane mu przez wroga i uczynić go silnym i bogatym.

Ale z drugiej strony znajdowała się i znajduje grupa ludzi goniąca za szybkim wzbogaceniem się, pasyżująca na cudzym, ofiarnym trudzie i nie myśląca o uczciwej pracy w interesie całego społeczeństwa. Warstwa szabrowników, spe-

kulantów, nieuczciwych kupców bez wysiłku zbiera plony pracy robotników, pobierając wygórowane ceny za artykuły pierwszej potrzeby, powodując tym wielkie rozgoryczenie i niezadowolenie pracujących mas.

Domagamy się kontroli wszyst-

Ekshumacja ofiar zbrodni niemieckiej w Toruniu

Toruń. W ramach „Tygodnia Wiedzy Politycznej”, odbędzie się w Toruńskich lasach „Barbark” ekshumacja masowego grobu ofiar zbrodni niemieckich. W grobie znaleziono zwłoki 87 ofiar. Ciała leżały tak jak upadły po morderczej salwie hitlerowskich oprawców. Społeczeństwo toruńskie oddało hołd bohaterom ofiarom na uroczystej akademii w teatrze Ziemi Pomorskiej zorganizowanej przez Związek b. Więźniów Politycznych.

W Hajnówce rozpoczęła się akcja skierowana przeciwko szabrownikom i spekulantom

Ubiegłego tygodnia w środę została przeprowadzona w Hajnówce z inicjatywy Komisji Kontroli Społecznej, w porozumieniu ze Związkiem Zawodowymi, Radami Zakładowymi, MO i ORMO obława na spekulantów i szabrowników.

Punktualnie o godz. 10 tej rano oddziały MO i ORMO otoczyły szczerbie cały rynek, na którym już na dobre rozwinął się nielegalny handel, poczym grupy kontrolerów przystąpiły do pracy. W „kotle” zawrzało i rozpoczęła się bieganina. Spłoszeni nielegalni handlarze zaczęli śpiesznie pakować swoje towary, by móc czym prędzej uciec z rynku. Kiedy jednak przekonali się, że pierścień obławy, otaczający rynek, jest nie do przzerwania, próbowali ukryć swoje towary u różnych kupców straganowych, posiadających zezwolenie na prowadzenie handlu. Niemiele jednak to im pomogło. Kontrolerzy w czas zauważyli te próby i udaremni je. Przystępy zostali zdemaskowani, towary — skonfiskowane.

Taki sam los spotkał również sprzedawców białego chleba, którzy zostali zaskoczeni na gorącym uczynku pobierania niedozwolonych cen za chleb. Zamiast ustalonej ceny 30 zł. za 1 kg. białego chleba, pobierali oni 45 zł. Cały zapas ich pieczywa został skonfiskowany i przekazany dla Domu Starców.

Podwyższających nadmiernie ceny, handlarzy rynkowych bez patentu, szabrowników i spekulantów należy ukarać grzywną, lub konfiskatą towaru, a niepoprawnych osadzeniem w przymusowym obozie pracy.

Jednocześnie w toku obławy przyłapano kilku miejscowych szabrowników, którzy zamiast uczciwej pracy zajmują się sprzedażą wyszabrowanych maszyn. Są to: Pławski Wiktor, Motycki Władysław, Gruszkiewicz Bolesław i Juszkow Bolesław. Ten ostatni jest kolejarzem i rzekomo pracuje na Zachodzie, co drugi tydzień jednak, jak stwierdzono, przyjeżdża z szabrem do Hajnówki.

Wszyscy przyłapani tego dnia przez Komisję Kontroli Społecznej, spekulanci i szabrownicy zostali ukarani grzywną, skonfiskowane zaś rzeczy niektórym z nich zostały zwrócone natychmiast.

Wszystkie przyłapani tego dnia przez Komisję Kontroli Społecznej, spekulanci i szabrownicy zostali ukarani grzywną, skonfiskowane zaś rzeczy niektórym z nich zostały zwrócone natychmiast.

Wezwanie

Poznań — Prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Poznaniu wyzywa wszystkie osoby, które mogłyby złożyć zeznania w sprawie działalności:

- 1) Friedrich Kroemer „SS“ Obersturmbahlführer — Poznań, 2) baron Georg Waldenfels „SS“ Hauptsturmführer — Srom, 3) Arnold Schröder Kriminaloberassistent — Poznań, 4) Helmut Meyer „SS“ Hauptsturmführer — Poznań, 5) Josef Klann Arbeitslagerkommandant — Poznań, 6) Paul Dieckmann Betriebsleiter — Jankowice, pow. Poznań, o zgłoszenie się w Prokuraturze Specjalnego Sądu Karnego w Poznaniu, ul. Młyńska, względnie nadesłanie adresu.

Zamiast kwiatów

W dniu imienia mjr. Tadeusza Strzelczyka, Komendanta Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej na rzecz hiszpańskich Zw. Zaw. składają: Nużyński zł. 500, Sawicka zł. 500.

Dalszy wzrost zaufania

klasy pracującej Białegostoku do PPR

W dniu 23 października odbyło się pod przewodnictwem sekretarza KM PPR, ob. Baczka zebranie aktywu miejskiego Polskiej Partii Robotniczej. W zebraniu wziął udział również pierwszy sekretarz KW PPR ob. Bodalski.

Referat polityczny, poświęcony zagadnieniom walki o demokrację w dzisiejszej Polsce, wygłosił ob. Michalski, referat organizacyjny zaś — ob. Baczyński. Jak wynikało z referatu organizacyjnego, szeregi pęperowskiej organizacji partyjnej na terenie Białegostoku podwoiły się od weszłej wiosny do chwili obecnej i w dalszym ciągu istnieje tendencja szybkiego ich wzrostu. Rozszerzyły się znacznie stare kolony partyjne i powstało wiele nowych, i to zarówno terenowych jak też i na osiedlach pracy, w których przed tym PPR nie posiadała swojej organiza-

cji. Jest to niewątpliwie wpływ słusznej polityki Polskiej Partii Robotniczej, która w swej walce o realizację idealów ogólnonarodowych ani na chwilę nie zapomina o codziennych bolączkach robotników i pracowników i w miarę możliwości spieszy im z pomocą.

Ten moment wzrostu zaufania świata pracy do Polskiej Partii Robotniczej podkreślił również w swym przemówieniu mocno ob. Bodalski, który, wskazując na obecną decydującą chwilę w walce o Polskę i jej przyszłość, wezwał miejski aktyw partyjny do pogłębienia tego zaufania przez jaknajbardziej uczciwą i ofiarną pracę dla narodu polskiego i jego klasy pracującej.

Na zakończenie przyjęto szereg uchwał dotyczących dalszej pracy partyjnej na terenie miasta.

Z Wojskowego Sądu Rejonowego

Dowódca plutonu NSZ skazany na karę śmierci

W dniu 18 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku rozpoznał w trybie doraźnym sprawę Stalewskiego Józefa, ur. w 1900 r., zam. we wsi Nalogi, gm. Wyszki, pow. bielskiego, woj. białostockiego. Stalewski w marcu br. wstąpił do nielegalnej organizacji NSZ. W badzie posługiwał się on pseudonimem „Wenera”. W kwietniu br. Stalewski został mianowany d-cą plutonu NSZ. Funkcję tę pełnił do chwili zatrzymania, to jest do dnia 24-VIII br. Oskarżony otrzymał trzech ludzi, ponadto zwerbował i wcielił do swego plutonu: Radkiewicza Józ., Popławskiego i Mateuszka.

W maju br. był na odprawie członków NSZ, gdzie otrzymał rozkaz werbowania nowych członków do NSZ.

W sierpniu br. oskarżony otrzymał od swego d-cy polecenie ściągania od ob. Popławskiego kontrybucji w wysokości 6 tys. zł. Otrzymanego polecenia nie wykonał, gdyż podlegli mu ludzie nie usłuchali jego rozkazu.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd skazał Stalewskiego Józefa na karę śmierci oraz utratę praw publicznych, honorowych i obywatelskich na zawsze.

Zastępca dowódcy kompanii NSZ skazany na dożywotne więzienie

W dniu 18 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku rozpoznał w trybie doraźnym sprawę Rękawka Józefa, ur. w 1902 r., zam. we wsi Czarna-Cerkiewna, gm. Grodzisk, pow. bielskiego, woj. białostockiego.

Rękawek Józef w lutym br. wstąpił do nielegalnej organizacji NSZ, gdzie został mianowany dowódcą plutonu. Oskarżony był czynnym członkiem bandy, utrzymywał stały kontakt ze swym dowódcą kompanii, omawiając z nim sprawy organizacyjne. W maju br. Rękawek objął funkcję zastępcy d-cy kompanii.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd skazał Rękawka Józefa na dożywotnie więzienie, konfiskatę majątku oraz utratę praw publicznych, honorowych i obywatelskich na zawsze.

